

Tadeusz M. Trajdos
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

MANIFESTACJE PRZEWAGI: „LOCUS SACER” W TWIERDZY BRZESKIEJ PO KASACIE KLASZTORU AUGUSTIANÓW

Słowa kluczowe: twierdza brzeska, klasztor augustianów, sobór św. Mikołaja, kościół św. Kazimierza

Key words: Brest fortress, Augustinian Monastery, St. Nicolas Orthodox Church, St. Casimir Catholic Church

Niniejszy artykuł prezentuje pewien aspekt decyzji politycznych, które doprowadziły do budowy olbrzymiej twierdzy dla armii rosyjskiej na gruzach Brześcia Litewskiego, bogatego miasta Rzeczypospolitej. Pokazuję bowiem los materialnych szczątków dawnych klasztorów i kościołów katolickich w tym mieście, po części zniweczonych od razu w pierwszych latach budowy twierdzy, a po części wykorzystanych do wojskowych i administracyjnych celów zaborcy. Nade wszystko chcę pokazać symboliczną manifestację potęgi Cesarstwa Rosyjskiego w tymże miejscu. Twierdza brzeska miała oczywiście służyć strategicznym potrzebom państwa rosyjskiego jako rygiel kontrolujący drogę wschód–zachód na newralgicznym odcinku Bugu. Równocześnie była świadectwem upadku Rzeczypospolitej, ściślej – porażki i upokorzenia narodu polskiego. Dla pomysłodawcy fortecy, cesarza Mikołaja I, ta jej funkcja miała poważne znaczenie. W końcu podobna motywacja legła u podstaw planu wzniesienia cytadeli w zdobytej powstańczej Warszawie. Warto pamiętać, że twierdza brzeska wyrosła w geograficznym centrum podzielonej przez zaborców Rzeczypospolitej.

Manifestację przewagi Rosji nad Polską, prawosławia nad katolicyzmem, samowładztwa imperatora nad narodem, który utracił słabe, skompromitowane państwo – wpisano w architekturę militarną oraz budowlę świeckie i sakralne „nowego” Brześcia. Owa manifestacja, kilkakrotnie wzbogacana

i ulepszana, przetrwała aż do druzgoczącej klęski Rosji na tym terenie podczas wojny światowej w 1915 r. „Biała” Rosja odeszła stąd na zawsze. Natychmiast uległy zmianie symbole, państwowe i sakralne, choć budowle forteczne przydały się kolejnym użytkownikom. Po okresie przejściowym, wojennym i rewolucyjnym, gospodarzem Brześcia w 1919 r. stał się ponownie naród polski w nowym kształcie państwowości – Rzeczypospolitej Polskiej. Radykalnej zmianie uległa symbolika przynależności. Pojawiła się manifestacja nowej przewagi: katolicyzmu nad prawosławiem, odrodzonej niepodległej Polski nad wrogami „ze wschodu”. Tak było do września 1939 r. Następna wojna światowa przynosi krwawe okupacje: radziecką 1939–1941 i od 1944 r., niemiecką 1941–1944. Zatarło wtedy znaki obecności Polski w twierdzy i mieście, skrzętnie usunięto „sacrum” katolickie. Podczas władzy radzieckiej zlikwidowano w przestrzeni twierdzy wszelkie instytucje religijne oraz ich symbole. Ta gruntowna desakralizacja wynikała oczywiście już nie z rywalizacji narodów czy kultur, lecz z imperatywów panującej ideologii. Aktualnie obserwujemy nowy, choć może nie ostatni akt tej dramatycznej gry. Od 1991 r. po ogłoszeniu państwowości białoruskiej w kilku etapach konsekwentnie wraca do twierdzy manifestacja prawosławia. Pamiątki czasów katolickich, tym samym polskich, nie mogły zostać przywrócone. Nieliczne relikty kryje głęboko ziemia, resztki ruin przygniatają pomniki „heroizmu Armii Czerwonej”. Wyblakłe kartki „historii przemilczanej” ugrzęzły w gablotach muzealnych, opatrzone najczęściej kłamliwym komentarzem.

W opisanych tu wyżej ramach czasowych i przestrzennych pokażą zatem „signa” dominacji politycznej wkomponowane także w budowlę sakralne. Wybór miejsca na „locus sacer” fortecy na działce po klasztorze augustianów narzucał się z całą siłą. Centralną częścią twierdzy rozpostartej w widłach Bugu i Muchawca oraz kilku ich kanałów i dopływów była Cytadela, a w jej środku, przy dawnym rynku miejskim, stał właśnie klasztor augustianów z kościołem św. Trójcy, oficynami, zabudową gospodarczą i rozległym ogrodem. Przypomnę, że był to najstarszy katolicki klasztor Brześcia fundacji Witolda¹.

Zagłada katolickiego Brześcia w 1830 r. była bolesnym zaskoczeniem dla polskich mieszkańców. Konwenty katolickie trwały po 1795 r. w złudnym przeświadczeniu, że pod panowaniem rosyjskim zdołają utrzymać życie religijne bez widomych strat mimo uciążliwych rozporządzeń zaborcy, ingerujących w organizację klasztorną i naruszających przepisy konstytucji zakonnych. Podobne złudzenia żywił kler parafialny przy farze św. Krzyża. Należy mniemać, że te płonne nadzieje podzielała kuria diecezji wileńskiej, której Brześć podlegał od 1798 r.

¹ Zob. T. M. Trajdos, *Dobra i dochody klasztoru augustianów w Brześciu Litewskim w świetle archiwaliów klasztornych (do końca XVII wieku)*, w: *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej*, red. M. Derwich, Wrocław 2013, s. 385–410; idem, *Augustianie w Brześciu Litewskim pod panowaniem rosyjskim*, „Hereditas Monasteriorum”, t. 5, 2014, s. 13–25.

Duchowni ci nie znali planów władz rosyjskich, układanych już od końca XVIII w. Ich ujawnienie wzbudziłoby niewątpliwie popłoch. Plany te, choć poufne, wymagały udziału znacznego grona fachowców i konsultantów. Musiały zatem krążyć rozmaite domysły i przewidywania. Już dwa lata po zaborze Brześcia, w 1797 r. cesarz Paweł polecił inżynierom wojskowym opracowanie planu budowy twierdzy przy ujściu Muchawca do Bugu². Od planu tego czasowo odstąpiono. W 1807 r., po klęskach zadanych Rosji orężem francuskim, tę myśl podjął cesarz Aleksander I. Decyzja całkiem zrozumiała, gdyż twierdza brzeska mogła osłonić wtedy zachodnią rubież Cesarstwa Rosyjskiego czyli obszar polski, anektowany w 1795 r. Labilna sytuacja w Europie, rosnąca hegemonia Francji i warunki pokoju tylżyckiego powstrzymały także wtedy realizację zamierzenia, a nawet podważyły jego wojskową przydatność. Warto dodać, że latem 1812 r. – po inwazji napoleońskiej – w okolicach Brześcia toczyła się krwawa bitwa graniczna korpusów saskiego i austriackiego z armią rosyjską³.

Aleksander I wrócił do projektu budowy twierdzy brzeskiej dopiero w 1823 r., w epoce triumfu Świętego Przymierza, gdy mógł być pewny dominującej pozycji Rosji w Europie. W tym czasie Brześć pełnił rolę ważną strategicznie, ale wewnątrzpaństwową: przy kordonie dzielącym „ziemie zabrane” i autonomiczne Królestwo Polskie. Ani po jednej, ani po drugiej stronie władzy rosyjskiej nic nie zagrażało. Szczegółowy projekt opracował dowódca polskiego korpusu inżynieryjnego, gen. Malecki. Cesarz nie zdążył już podjąć dalszych decyzji. Dopiero jego brat i następca Mikołaj I w 1829 r. zdecydował nieodwołalnie o budowie tej fortecy. Dalsze projektowanie powierzono niemieckim specjalistom, poddanym rosyjskim, wyższym oficerom sztabowym. Pułkownik inżynier A. Feldmann dokonał objazdu terenu, sporządził mapy i raport tzw. rozpoznania topograficznego. Generał inżynier K. Oppermann wykorzystał memoriał gen. Maleckiego i napisał projekt ulepszony. Mikołaj I podpisał go do wykonania w październiku 1830 r.⁴ Już w pierwszym półroczu 1830 r. administracja rosyjska podjęła likwidację klasztorów miasta lokacyjnego i jego przedmieść oraz nakazała wysiedlenie zakonników. Nakaz dotyczył czterech męskich klasztorów rzymsko-katolickich (augustianów, jezuitów, trynitarzy, bernardynów), dwóch żeńskich (bernardynek i brygidek) oraz jednego unickiego (bazylianów). Ponadto z przyczyn politycznych i technicznych (przewidywanego rozmieszczenia budynków wojskowych i fortyfikacji) rozebrano trzy cerkwie unickie, tzw. zbór radziwiłowski (nieczynny od początku XVIII w. zbór kalwinów), a nawet rosyjski monaster prawosławny, postawiony nieopatrznie w mieście przez zaborcę po 1795 r. Do fundamentów rozebrano też katolicką fary św. Krzyża jeszcze Witoldowej fundacji. W 1842 r. ten los podzieliła synagoga. Z bogatej infra-

² A. M. Suworow, *Briestskaja kriepost' na wietrach istorii*, Minsk 2007, s. 15, 18.

³ W. J. Naumenko, *Briest, istoriko-ekonomiczieskiej oczierk*, Minsk 1977, s. 48.

⁴ J. Sowa, *Brześć nad Bugiem. Dzieje miasta i twierdzy*, Biała Podlaska 1997, s. 85.

struktury katolickiej ocalał na krótko jedynie klasztor dominikanów na tzw. Przedmieściu Kobryńskim, gdyż ich kościół służył jako prowizoryczna fara. W 1849 r. również budynki dominikańskie zostały rozebrane⁵.

Należy zatem podkreślić, że wybuch powstania listopadowego i przebieg wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r. nie miały żadnego wpływu na plan budowy twierdzy brzeskiej. Niemniej wspomniana wojna utwierdziła cara w przekonaniu, że podjął właściwą decyzję. Rosja pozbywała się starego miasta, zasiedlonego od wieków przez Rusinów, Polaków i Żydów. Pozbywała się za jednym zamachem bardzo licznych instytucji Kościoła katolickiego (dekanat, parafia, 7 klasztorów łacińskich, 1 unicki). Zniszczono ognisko kultury polskiej, miasto wielu szkół i drukarni polskich, m.in. bazylianie prowadzili tam do 1830 r. patriotyczną edukację młodzieży polskiej stanu szlacheckiego i mieszczańskiego. A zatem władze rosyjskie odebrały pokonanemu narodowi perspektywy nauki, oświaty i opieki duchowej⁶. Cele militarne nadawały temu przedsięwzięciu pozory utylitaryzmu, chociaż aż do upadku Cesarstwa Rosyjskiego walory obronne twierdzy nigdy nie zostały wykorzystane.

Już w pierwszych miesiącach 1830 r. augustianie musieli się pogodzić z kasatą brzeskiego klasztoru i otrzymali nakaz wysiedlenia⁷. Rozbiórka starej zabudowy miejskiej i zbytecznych budowli kościelnych została jednak podjęta dwa lata później⁸. W grudniu 1831 r. powstał Komitet Inżynierów Twierdzy (brzesko-litewskie dowództwo inżynieryjne). W 1832 r. skierowano do Brześcia kompanie robocze i aresztanckie, a w 1833 r. zaczęły się roboty ziemne⁹. Garnizon instalowano etapami: 11 grudnia 1833 r. z Kijowa przyjechała kompania artylerii, 7 maja 1834 r. pojawił się batalion piechoty z garnizonu warszawskiego. Po kilku latach garnizon brzeski liczył sobie 20 tysięcy żołnierzy. Na wyspie rzecznej, zwanej potem centralną (na terenie dawnego miasta *intra muros*) 1 czerwca 1836 r. został położony kamień węgielny pod Cytadelę. W 1838 r. zburzono ostatnie domy dawnego miasta. Zasadnicze prace fortyfikacyjne ukończono w ciągu 9 lat: 26 kwietnia 1842 r. twierdza została poświęcona, a flagę rosyjską podniesiono na maszcie pośród-

⁵ N. Rouba, *Przewodnik po Litwie i Białejrusi*, Wilno [1908], s. 29; W. Mondalski, *Brześć nad Bugiem. Zarys geograficzno-historyczny*, „Rocznik miasta Brześcia” na rok 1930, s. 84.

⁶ Dopiero w 1856 r. w „nowym” Brześciu, budowanym podług rosyjskich założeń urbanistycznych 3 km na wschód od twierdzy, wzniesiono murowany, neoklasycyzy, parafialny kościół katolicki z przeniesionym wezwaniem Podwyższenia św. Krzyża. Miejscowi Polacy aż do 1915 r. musieli się zadowolić tą jedyną świątynią.

⁷ J. M. G., *Zakony męskie obrzędu łacińskiego na Litwie i Rusi (w zaborze rosyjskim), tudzież w Inflantach Polskich i Kurlandii* [Warszawa 1916], s. 136; M. Gozdawa, *Augustianie w Brześciu Litewskim*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, t. 13, 1909, s. 105; G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny Zakonu Augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 166; P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i na Śląsku 1772–1914*, Lublin 1984, s. 154.

⁸ Suworow, op. cit., s. 19–25; idem, *Briest, putieszestwije po gorodu*, Briest 2013, s. 13–14.

⁹ Rouba, op. cit., s. 29; Mondalski, op. cit., s. 84; Sroka, op. cit., s. 35, 85–86, 102; G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Warszawa 1997, s. 27; Naumenko, op. cit., s. 53.

ku placu manewrowego. W Cytadeli zbudowano dwukondygnacyjne koszary z czerwonej cegły. Wyspy dawnych przedmieść włączono do systemu obrony. Powstały tam tzw. umocnienia (ukriepienija) – Kobryńskie, Wołyńskie i Terespolskie. Twierdzę rozbudowano i unowocześniono w latach 1864–1870 dzięki staraniom komisji wojskowej pod dowództwem generała-majora E. Totlebena, wybitnego inżyniera fortecznego. W latach 1869–1872 na południowy zachód od Cytadeli powstał fort „Graf Berg”, a w latach 1878–1888 w odległości 3–5 km zbudowano 9 fortów okrężnych, co rozszerzyło pierścień obrony do 30 km.

W pierwszej i zasadniczej fazie budowy (1833–1842) w stosunku do budowli kościelnych inżynierowie rosyjscy kierowali się pragmatyzmem. Już w 1830 r. sporządzili ich dokładną inwentaryzację pod kątem wykorzystania do celów fortecznych i garnizonowych¹⁰. Uznano, że część zabudowań klasztornych nadaje się do użytku wtórnego. Kościół bazylianów zburzono, ale w tzw. „Białym Klasztorze” urządzono koszary artylerii, a później biura służb technicznych. Rozebrano kościół jezuicki, ale w kolegium zakwaterowano komendanturę twierdzy. Kościoły i klasztory bernardynów i bernardynek na Wyspie Wołyńskiej (dawne przedmieście) przerobiono na mieszkania, sale ćwiczeń i wykładów dla korpusu kadetów, zaś od 1860 r. adaptowano na szpital garnizonowy. W klasztorze trynitarzy znalazły się koszary kompanii roboczych, zaś u brygidek więzienie wojskowe¹¹. Niektóre z tych budowli (bazylianie, jezuitci, bernardyni) użytkowane były na cele wojskowe aż do ostatniej wojny. Ich marne resztki straszą do dzisiaj turystów.

Sytuacja klasztoru augustianów była szczególna z uwagi na wspomniane centralne położenie na działkach przyrynkowych, zresztą w niedużej odległości od fary i jezuitów. W latach 1672–1686 augustianie usadowili się na kilku placach i w kilku domach kupionych lub darowanych. W związku z tym ich kościół św. Trójcy, przerobiony z kamienicy, nie był orientowany. Ściana ołtarzowa skierowana była na północ¹². Świątynia mieściła się w południowo-wschodnim narożniku parceli klasztornej. Parcelę otaczał solidny mur, od strony południowej oddzielając klasztor od rynku, zaś od strony zachodniej od ulicy Rynkowej. Sporą część parceli zajmował ogród klasztorny. Od narożnika ul. Rynkowej do połowy długości pierzei rynkowej ciągnął się parterowy budynek gospodarczy z odnajmowanymi sklepami i piwnicami. W połowie bocznej, zachodniej ściany kościoła dostawione było piętrowe skrzydło klasz-

¹⁰ K. Guttmejer, *Nieznane kościoły Brześcia nad Bugiem*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” [dalej: KAiu] t. 26, 1981, z. 2, s. 177.

¹¹ Rouba, op. cit., s. 29; Mondalski, op. cit., s. 84. Według Naumenki, op. cit., s. 54, już w 1853 r. szpital zainstalowano u dawnych Bernardynów.

¹² M. Zgliński, *Kościół garnizonowy p.w. św. Kazimierza królewicza w Brześciu*, w: *Kościół i klasztory rzymsko-katolickie dawnego województwa brzesko-litewskiego*, t. 1, Kraków 2013, s. 106–107. W brzeskim Muzeum Artystycznym (Chudożestwiennyj Muziej), umieszczonym w koszarach cytadeli, latem 2015 r. mogłem podziwiać precyzyjną makietę dawnego miasta XVI–XVIII w., m.in. ukazującą położenie parceli augustianów.

toru. Łączyło się ze skrzydłem parterowym, skierowanym na północ. Tak więc klasztor zbudowany był na rzucie litery „L”. Wszystkie te budynki były wobec siebie usytuowane w ten sposób, że między kościołem, piętrowym skrzydłem klasztoru, narożnikiem parterowej oficyny i murem rozpościerał się nieduży prostokątny dziedziniec. Brama w murze wyprowadzała wprost na rynek.

Po wielkiej przebudowie była to północno-zachodnia część Cytadeli, rejon placu apelowego, służącego do parad, uroczystości świątecznych i galowych manewrów wojska. Inżynierowie rosyjscy od razu zauważyli „dostojne” położenie tego klasztoru, choć kościół był niewielki i skromnie wyposażony. Pojawił się pomysł wykorzystania budynków augustiańskich jako rezydencji cesarza rosyjskiego¹³. Zamiar taki nie doszedł do skutku. Klasztor przeznaczono na siedzibę Komitetu Inżynierów Twierdzy, organu projektanckiego i nadzorującego prace budowlane do 1842 r., a następnie odpowiedzialnego za sprawne funkcjonowanie urządzeń technicznych¹⁴. Inżynierowie wojskowi wprowadzili się do opuszczonego klasztoru już w grudniu 1831 r. Kościół św. Trójcy został pozbawiony charakteru sakralnego. Być może przez pewien czas wykorzystywano go jako skład materiałów budowlanych. Rysunki twierdzy, sporządzone w 1840 r. przez malarza polskiego Marcina Zaleskiego na zlecenie dowództwa rosyjskiego¹⁵, jak też generalny plan fortyfikacji z 1855 r.¹⁶ dowodzą, że podupadły, na poły zrujnowany kościół wciąż stał. Oba skrzydła klasztoru po stosownej adaptacji służyły natomiast z powodzeniem jako „dom inżynierski”.

Garnizon potrzebował jednak własnej świątyni prawosławnej, a cała twierdza – jasnej manifestacji historycznego zwycięstwa rosyjskiego prawosławia nad polskim katolicyzmem (tzw. łacynstwem). Od 1833 r. prowizoryczną cerkiewkę garnizonową zamieszczono w „Białym Pałacu” (po bazylianach), ale sąsiedztwo koszar artyleryjskich czyniło tę lokalizację uciążliwą¹⁷. W 1851 r., dwadzieścia lat po przejściu terenu przez armię rosyjską, z woli cesarza Mikołaja I rozpoczęto murowanie okazałej cerkwi garnizonowej, obficie wyposażonej. Budowę zakończono w 1859 r.¹⁸ Cerkwi tej nie postawiono na miejscu kościoła św. Trójcy ani też nie wykorzystano jego murów. Jest oczywiste, że chodziło o symboliczną separację: nowa świątynia nie mogła wyrastać z relikwów katolickich. Stała w pobliżu na centralnym placu cytadeli za kościelną ścianą ołtarzową, czyli na północ od kościoła, na gruncie

¹³ Ibidem, s. 108.

¹⁴ Mondalski, op. cit., s. 84; Sroka, op. cit., s. 35; Rouba, op. cit., s. 29, używa określenia „kancelaria inżynierów fortecznych”, za nim tak samo: A. Baranowski, *Architektura sakralna Brześcia XVII i XVIII w.*, KAiU, t. 26, 1981, z. 2, s. 185. Naumenko, op. cit., s. 53, posługiwał się określeniem „zarząd inżynierski”.

¹⁵ Suworow, *Briestskaja kriepost'...*, s. 22.

¹⁶ Zgliński, op. cit., s. 108.

¹⁷ G. Citowicz, *Chramy armii i flota*, Piatigorsk 1913, s. 237.

¹⁸ Ibidem; Zgliński, op. cit., s. 108.

dawnego ogrodu klasztornego¹⁹. Mając swobodę przestrzenną architekci rosyjscy usytuowali oś liturgiczną cerkwi zgodnie z zaleceniem kanonicznym, tj. zwróconą na wschód od strony prezbiterium. Po tej inwestycji przyszedł czas zagłady na kościół poaugustiański. W 1860 r. został rozebrany tak skrupulatnie²⁰, że nie pozostał po nim najmniejszy ślad.

Rosjanom nie poszło jednak tak łatwo z manifestacją nowego ładu. Pierwsza cerkiew, klasycystyczna budowla jednokopułowa, poprzedzona dzwonnica, a zamknięta od wschodu trzema apsydami, długo nie istniała²¹. Wysokość kopuły i dzwonnicy zakłócała system obrony, m.in. przewidywane pole ostrzału. Inżynierowie wojskowi polecieli rozebrać tę cerkiew około 1865 r., czyli podczas prac modyfikacyjnych komisji gen. inż. Totlebena. W 1872 r. w tym samym miejscu stanęła nowa cerkiew, ale pośpieszne i niedbałe wykonanie spowodowało pęknięcie murów pod ciężarem sklepień.

Sukces osiągnięto za trzecim razem. Jako projektodawca został zatrudniony wybitny architekt rosyjski, Dawid Iwanowicz Grimm, profesor Akademii w Petersburgu, twórca wielu monumentalnych świątyń Rosji, w tym wojskowych. Powstał forteczny sobór św. Mikołaja, który (po niedawnej odbudowie) można podziwiać także współcześnie. Prace trwały w latach 1874–1876 pod kierunkiem kapitana L. M. Iwanowa, inżyniera wojskowego. Uroczystość konsekracji odbyła się w 1877 r. Do 1890 r. jurysdykcję nad tym soborem sprawował eparcha litewski, a później protoprezbiter armii i floty²². Soborowi św. Mikołaja podporządkowano na terenie twierdzy brzeskiej szpitalną cerkiew św. Aleksandra Newskiego, poświęconą już w 1845 r. Sobór otrzymał cztery etaty duchownych: protojereja, pełniącego funkcje duszpastersko-administracyjne (nastojatiel'), dwóch kapłanów (popów), diakona i psalmisty²³.

Dzięki walorom konstrukcyjnym i estetycznym sobór twierdzy brzeskiej, symbol imperium rosyjskiego, wywiera znakomite wrażenie. Jego rolę symboliczną akcentuje usytuowanie na placu parad i manewrów w cytadeli. Pomysłodawca gmachu, zgonie z intencją władz, odwołał się do koncepcji wieczystego „Trzeciego Rzymu”. Grimm zaproponował styl neobizantyjski w jasny sposób przywołując wspomnienie Hagii Sophii, zarówno w elementach bryły, jak też detalu dekoracji. Splendor cesarskiego Konstantynopola został

¹⁹ Mondalski, op. cit., s. 51 mylnie sądził, że kościół ten przebudowano na cerkiew i to już w 1845 r.

²⁰ L.c.

²¹ Citowicz, op. cit., s. 237.

²² Ibidem, s. 237–238; Zgliński, op. cit., s. 109. Wielu autorów nie zdawało sobie sprawy z trzykrotnych prób budowy tej świątyni. A. M. Kułagin, *Prawośtaunxja chramy na Bielarusi*, Minsk 2001, s. 27, podaje lata 1856–1879, zlewając w jedną trzy różne budowle; to samo – *Architektura Bielarusi*, Minsk 1999, s. 91, dodatkowo myląc nazwisko architekta. Podobne „syntetyczne” daty podają: Sroka, op. cit., s. 103; Rąkowski, op. cit., s. 28. Jedynie Suworow, *Briestkaja kriepest'...*, s. 25, podaje prawidłową datę zakończenia budowy.

²³ Citowicz, op. cit., s. 238.

zręcznie przypomniany, chociaż wbrew propagandzie rosyjskich wydawnictw sobór forteczny nie jest „Hagią Sophią w miniaturze”, a co najwyżej „w przybliżeniu”²⁴.



Fot. 1. Sobór św. Mikołaja w twierdzy brzeskiej od fasady



Fot. 2. Sobór św. Mikołaja od strony północnej

Jest to tynkowana budowla ceglana na granitowym cokole. Nakazy obronności zmusiły Grimma do wzniesienia świątyni stosunkowo niskiej, za to obszernej. Neobizantyzm dominuje w architekturze, zdobnictwie elewacji i typie podpór we wnętrzu, natomiast wyposażenie wnętrza (niezachowane) nawiązywało do tzw. stylu staroruskiego czyli rodzimego, który prezentował XIX-wieczne cesarstwo jako uwieńczenie chwalebnych dziejów państw ru-

²⁴ Ibidem.

skich od Ruryka począwszy. Na kwadratowym w rzucie naosie osadzono płaską kopułę z tamburem na pendentywach. Niższe przestrzenie boczne oddzielają od przestrzeni podkopiowej trzy półkoliste arkady podtrzymywane przez pary kolumn z neobizantyjskimi kapitelami. Te boczne nawki kryje sklepienie kolebkowe na gurtach. Jednoprzęsłowe prezbiterium ma sklepienie krzyżowe, ujęte przez sześciennie pastoforia²⁵. Prezbiterium zamyka wielka półkolista apsyda. Przęsło zachodnie naosu, tzw. babiniec, ma też sklepienie krzyżowe.



Fot. 3. Sobór św. Mikołaja od strony prezbiterium

Nad nim mieści się chór. Do soboru wprowadza niewielki narteks (przed-sionek). W zewnętrznych elewacjach bocznych najlepiej można dostrzec swobodę trawestacji motywów z Hagii Sophii. Grimm wprowadził tam dwa pasy okien półkolistych w ozdobnych oprawach, tworząc iluzję loggii arkadowych. Fasadę zamyka oprofilowany półkolisty łuk, jakby gigantyczna archiwolta. Jej pole w górnej kondygnacji ożywia pięć arkadowych okien, malejących ku narożnikom.

Z pierwotnego wystroju wnętrza i wyposażenia w sprzęty cerkiewne nie zachowało się nic. Wiadomo, że za olbrzymią kwotę 48 tys. rubli prace dekoracyjne w duchu staroruskim (mówiono wtedy: neoruskim) powierzono pe-

²⁵ Pomieszczenie niezbędne w cerkwiach prawosławnych. W protezis, umieszczonym po lewej stronie tronu, czyli ołtarza prezbiterialnego, przechowywano naczynia liturgiczne i przygotowywano elementy Eucharystii. Diakonikon po prawej stronie odpowiada mniej więcej pojęciu katolickiej zakrystii. Trzymano tam paramenty – szaty i tkaniny liturgiczne oraz sprzęty cerkiewne.

tersburskiemu Towarzystwu Wzajemnej Pomocy Artystów Rosyjskich²⁶. Powstał m.in. 7-osiowy ikonostas oraz kiwoty. Akademik Dmitrij Martynow malował ściany i sklepienia. Ornamentyka była bogata, konchę apsydy pokryło gwiazdźdźiste niebo, malowidła figuralne otaczały pasy plecionek i rozet. Sceny narracyjne odwoływały się również do zwycięstw Cesarstwa Rosyjskiego.



Fot. 4. Widok wnętrza soboru św. Mikołaja
(aktualny)

Prawdopodobnie już w latach 60. XIX w., podczas robót komisji Totlebena, przy okazji rozbiórki pierwszej cerkwi, inżynierów wojskowych przeniesiono częściowo do zabudowań po bazylianach, częściowo do gmachu pojezuickiego, gdzie przebywała komendantura. W każdym razie resztki budynków po klasztorze augustianów rozebrano tak dokumentnie, że nie został się żaden ślad.

Sobór św. Mikołaja trwał dokładnie tyle, ile Rosja w Brześciu. Podczas letniej ofensywy państw centralnych w 1915 r. władze rosyjskie bez próby stawiania oporu ewakuowały twierdzę, fabryki brzeskie i część ludności miasta. Armia rosyjska ograniczyła się do wywiezienia broni i amunicji oraz wysadzenia fortów obrony okrężnej. Niemcy zajęli Brześć 26 sierpnia

²⁶ Citowicz, op. cit., s. 238.

1915 r.²⁷ Równocześnie do twierdzy wkroczyły oddziały 1 i 3 brygady Legionów Polskich. Forteca nie mogła już głosić chwały Rosji i prawosławia. Sobór św. Mikołaja przeznaczono tymczasowo na katolicki kościół garnizonowy. W Brześciu umieszczono lazarety etapowe. Chorzy i ranni legionieści oraz żołnierze armii austro-węgierskiej i niemieckiej wyznania katolickiego potrzebowali stałego duszpasterstwa. Miejska fara św. Krzyża nie wystarczyła. Garnizon niemiecki stacjonował w Brześciu, na terenie tzw. Ober-Ostu, do początku 1919 r. Niepodległa już Polska zażądała jego ewakuacji. Dnia 9 lutego 1919 r. do Brześcia wkroczyło Wojsko Polskie²⁸. W czasie wojny z Rosją Radziecką bolszewicy zajęli Brześć na krótko (1–20 sierpnia 1920 r.) i nie zostawili po sobie większych zniszczeń²⁹.

Rzeczpospolita Polska ustanowiła w Brześciu stolicę województwa poleskiego. Twierdza, położona w głębi terytorium odrodzonego państwa, zamieniła się w miasteczko wojskowe z garnizonem artylerii lekkiej, saperów, piechoty i służb sanitarnych. Władze polskie zadbały o rekultywację zieleni. W twierdzy urządzono duży park, dostępny dla ludności cywilnej. Garnizon polski miał do dyspozycji szpital, elektrownię, drukarnię i radiostację. Nadszedł zatem czas na manifestację nowej przewagi. *Polonia semper fidelis resurrexit*. Należało ten fakt uwydatnić poprzez nowy kształt budowli sakralnej w twierdzy.

Już w 1915 r. zbudowano plebanię dla kapelanów wojskowych. Pozostała ona siedzibą duszpasterzy WP od 1919 r. do września 1939 r. W soborze umieszczono prowizoryczny ołtarz. W otwartych drzwiach carskich stała mensa. Z ram ikonostasu wyjęte zostały ikony, za to pojawiły się posągi Matki Bożej i Serca Jezusa. Nawę zapełniły ławki. W 1919 r. z polecenia episkopatu Polski ołtarz ten dedykowano św. Kazimierzowi, odnawiając tradycję jagiellońską. Do kultowych upodobań zakonu augustianów już nie wrócono, nie było też mowy o przywróceniu starego wezwania rozebranego kościoła (św. Trójcy). Nic dziwnego, świątynia garnizonowa w nowych warunkach politycznych pełniła kompletnie inną rolę niż stary kościół augustianów.

Kapelanom Wojska Polskiego i garnizonowi polskiemu nie odpowiadało jednak użytkowanie rosyjskiego soboru, choćby i dostosowanego do liturgii katolickiej. Ksiądz pułkownik Antoni Maciejkiewicz założył Komitet Odbudowy Kościoła Poaugustiańskiego³⁰. Prace budowlane rozpoczęto w 1924 r., a zakończono w 1928 r.³¹ Opłacono je z dobrowolnych składek Polaków z Brześcia i oficerów garnizonu. Plebania została przebudowana w „stylu dworcowym”, aby zbliżyć ją kształtem do polskiej swojszczyzny. Powstała

²⁷ Naumenko, op. cit., s. 70; Suworow, *Briestskaja kriepest'...*, s. 47, 58.

²⁸ Suworow, j.w., s. 44–46; Naumenko, op. cit., s. 75, podawał datę 20 lutego 1919 r.

²⁹ Naumenko, op. cit., s. 76; Suworow, *Briestskaja kriepest'...*, s. 60–61.

³⁰ Zgliński, op. cit., s. 111; Kułagin, op. cit., s. 27.

³¹ Mondalski, op. cit., s. 51; Sroka, op. cit., s. 112, 113, 131; Suworow, *Briestskaja kriepest'...*, s. 64.

tam siedziba dekanatu kapelanii wojskowych Okręgu Korpusu IX. Sobór przerobiono gruntownie. Oczywiście – wbrew nazwie komitetu – nie chodziło o przywrócenie bryły i wystroju dawnego kościoła św. Trójcy, lecz radykalne przystosowanie byłej rosyjskiej świątyni do zadań katolickiego kościoła, służącego Wojsku Polskiemu.

Powstał kościół garnizonowy św. Kazimierza, zaprojektowany przez miejscowego architekta polskiego, inż. Juliana Lisieckiego, miłośnika „stylu narodowego”³². Na murach soboru wznosił on trójnawową bazylikę z elementami neoromańskimi i neogotyckimi. Trójprzęsłowy korpus nawowy przedłużony był o jedno przeszło niższego prezbiterium, zamkniętego półkolistą apsydą (jak w soborze). Przy fasadzie mieściła się kruchta z parą aneksów. Nawy sklepiono przeszłami krzyżowymi, prezbiterium i chór muzyczny – kolebkami. Nad nawą główną wznosił się swojski kalenicowy dach dwuspadowy z sygnaturką. Utylitarnie wykorzystując fragmenty konstrukcji rosyjskiej postawiono „polski kościół” na ziemi odzyskanej po stuletniej niewoli. Tę manifestację przewagi wskrzeszonej Polski utrwały symbole wprowadzone do wnętrza. W 1928 r. polichromię kościoła wykonał Bolesław Rajkowski, absolwent ASP w Warszawie. W nawie głównej umieścił sceny „Cudu nad Wisłą” i „Zwycięstwa pod Wiedniem”, oczywiście zniszczone jesienią 1939 r. W apsydzie i arkadzie łuku tęczowego znalazły się białe orły w stylizacji godła wojskowego, oddzielone rozetami, zaś na bocznych ścianach filarów tęczy wypisane majuskułą słowa hymnu „Boże coś Polskę”, obok zaś panoplia oraz daty 1918 i 1928³³. Według inwentaryzacji opublikowanej w 2013 r. te elementy dekoracji symbolicznej jeszcze istniały. Odwiedziłem to wnętrze latem 2015 r. Z polskich motywów polichromii nie było już nic. Wszystko uległo świadomej dewastacji. Ocalała jedynie, choć w bardzo złym stanie, kamienna ambona z wejściem wykutym na zaplecku w grubości muru, ciekawe dzieło modernizmu, zapewne też projektu Lisieckiego, przypominająca mi lwowskie projekty Bronisława Wiktora z lat dwudziestych. Na półkolistym podwieszonym koszu widać nadłęczoną i słabo czytelną płaskorzeźbę któregoś z kazań Chrystusa.

Kościół i plebania przeżyły bohaterską obronę załogi polskiej przed Niemcami w dniach 13–17.IX.1939 r.³⁴ Niemcy gospodarowali tu krótko i po słynnej paradzie sojuszniczej 22.IX.1939 r. przekazali twierdzę Armii Czerwonej³⁵. Garnizon radziecki usadowił się tu do czerwca 1941 r. Brześć znowu stał się miastem granicznym. Obiekty sakralne zostały oczywiście przekazane do użytku wojskowego. Splądrowany kościół św. Kazimierza zamieniono na klub czerwonoarmistów, a na plebanii urządzono stołówkę dowództwa twierdzy³⁶.

³² Zgliński, op. cit., s. 111. Dotąd można podziwiać w Brześciu realizację tego twórcy, m.in. domki kolonii urzędniczej Narutowicza, w tym piękny dworek z 1928 r. mieszczący teraz siedzibę Muzeum Historii Miasta Brześcia oraz tzw. „Biały Dworek” z 1927 r., obecnie muzeum.

³³ Zgliński, op. cit., s. 114, 116–117.

³⁴ Suworow, *Briestkaja kriepest’...*, s. 69–73.

³⁵ Ibidem, s. 76–78.

³⁶ Ibidem, s. 146; Zgliński, op. cit., s. 112.



Fot. 5. Zachowana ambona w soborze św. Mikołaja
– relikw z kościoła św. Kazimierza

Podczas oblężenia twierdzy przez Niemców od 22 czerwca do końca lipca 1941 r. kościół został poważnie uszkodzony ogniem artyleryjskim i bombami lotniczymi. Niemiecy zwycięzcy nie interesowali się tymi ruinami. 28 lipca 1944 r., po przełamaniu zaciętej obrony niemieckiej, wróciły porządki radzieckie³⁷. Władza radziecka nie chciała początkowo odbudowy twierdzy. Odwrotnie – w 1956 r. wysadzono resztki „Białego Pałacu”, a budynki pojezuickie zredukowano do piwnic i fundamentów. Pobernardyńskie budynki szpitalne straszą do dziś jako postępująca ruina. Zrzucony kościół św. Kazimierza tkwił pośród ruin fortecy wiele lat. W 1974 r. władza radziecka nakazała inwentaryzację i konserwację ruin tylko dlatego, że podjęto decyzję otwarcia muzeum „Twierdzy-Bohatera 1941”.

„Locus sacer” został wskrzeszony w momencie symbolicznym po upadku ZSRR. W 1991 r. w ruinie kościelnej odprawiono znowu liturgię prawosławną. W 1994 r. władze białoruskie oddały tę ruinę brzeskiej eparchii prawo-

³⁷ Suworow, *Briestskaja kriepost’...*, s. 131.

sławnej. Zlekceważono zatem oficjalnie fakt przynależności tej świątyni do Kościoła katolickiego w latach 1915–1939. Okres polski po prostu wykreślono.

Odbudowa zaczęła się natychmiast w 1994 r. Rok później poświęcony został sobór św. Mikołaja wskrzeszony w postaci, jaką nadał mu Grimm w 1874 r.³⁸ Został więc przywrócony, także w wymiarze symbolicznym, sobór w formie neoimperialnej. To ostatnia – na razie – manifestacja przewagi. Poza amboną całkowicie zatarto fazę kościelną. Tylko w gablotce narteksu można obejrzyć archiwalne zdjęcia kościoła 1928–1939. Do czasu mojej wizyty w 2015 r. z wielką skrupulatnością została przywrócona architektura, elewacje i detale zdobnicze³⁹. We wnętrzu ściany pozostają w surowej cegle. Wyposażenie cerkiewne jest nowe, ale dobrze harmonizuje z architekturą. Plebanię przekształcono w duchu pseudo-bizantyjskim na siedzibę kryłosu sobornego.

Miejsce po klasztorze augustianów nie jest w ogóle zaznaczone. To trawiasty wzgórek za soborem, a dalej płyty chodnikowe. Turyści krążący po tym wielkim pustym placu cytadeli nie wiedzą, po czym stąpają. Dzisiaj to jedynie miejsce parad i ceremonii wojskowych, plac „Twierdzy-Bohatera”. Starsza historia zamilkła. Mam przecucie, że jednak kiedyś przemówi.

SUMMARY

In 1830, Tsar Nicholas I ordered the construction of a massive fortress in and around Brest-Litovsk, a city that had been annexed by Russia during the partitioning of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Catholic churches and monasteries, including the Augustinian Monastery in the market square, were closed down to make room for the Citadel Parade Grounds. The fortress was not only a military facility, and it was also designed to manifest the victory of the Orthodox Russian Empire over the Catholic Polish-Lithuanian Commonwealth. Until around 1860, the Augustinian Monastery served as the headquarters of the Committee of Fortress Engineers, after which it was razed to the ground. The Holy Trinity Church also suffered extensive damage during this period and was demolished at roughly the same time. The Neo-Byzantine St. Nicholas Orthodox Church was erected in the vicinity as a symbol of Imperial power. In 1915, the Russian army surrendered the fortress without fight to the German army, the Austro-Hungarian Army and the Polish Legions. The St. Nicholas Orthodox Church was transformed into a provisional Catholic Garrison Church. In 1919, Brest-Litovsk was incorporated into the newly reborn Poland, and it became the capital city of the Polesie Region in 1920. In 1924–1928, the shrine in the fortress was renamed to St. Casimir's Garrison Church, and its interior was remodeled to serve as a hallmark of the success and tradition of the Polish armed forces. The presbytery was turned into a district deanery of the 9th Military Corps. The fortress remained under Polish rule until 17 September 1939, and it was captured by the Red Army on 22 September 1939. The devastated church

³⁸ Kułagin, op. cit., s. 27; Zgliński, op. cit., s. 112.

³⁹ Fotografie soboru św. Mikołaja wykonał w 2015 r. autor artykułu.

became an officers' club, and the presbytery was turned into a canteen for military commanders. The fortress was sieged by the Germans in 1941, and the church suffered considerable damage. Despite the above, the ruined shrine survived the German siege as well as the Soviet occupation which started in 1944. In 1974, the property was inventoried, rebuilt and turned into the Heroic Fortress of 1941 Museum. After the collapse of the Soviet Union in 1991, Belarussian authorities handed the shrine over to the Orthodox Eparchy of Brest. St. Nicholas Orthodox Church was restored to its former glory in 1994–1995. Every stage of political and military conflict between the Russian/Belarussian Orthodox Church and the Polish Catholic Church left a symbolic mark on the appearance, design and sacral character of this place of worship.

